

— Zebranie radnych i zarządu miasta z nadburmistrzem p. Künzerem na czele, odbędzie się dn. 4 b. m. o g. 4 po połud. w sali magistratu. Porządek dzienny: wysłanie adresu do Rady miejskiej w Warszawie; przyznanie zapomogi Żydowskie Towarzystwo Dobroczynności w sumie rb. 1000, refer. p. Landau; dodatkowy Kredyt w wysokości 9,310 rb. na otwarcie nowych szkół ludowych miejskich, refer. p. Wosiński; wniosek p. Skowrońskiego w sprawie wysłania podania o wprowadzenie Rady miejskiej z wyborów; przedłożenie mag trackiego projektu dotyczącego planu rozbudowy miasta oraz regulaminu regulacji i generalnego planu kanalizacji miejskiej.

— Sejmik powiatowy. Jutro, we wtorek, o godz. 10 rano odbędzie się w powiatowej sali „sejmik komunalnego związku Będzińskiego powiatu”.

— Loteria krajowa. Dzisiaj, jako w dniu 2 października przypada pierwszy dzień ciągnięcia loterii dobroczynnej R. G. O. w Warszawie. Po sprawdzeniu losów i wszelkich przedwstępnych przygotowaniach, rozpocznie się ciągnięcie.

— Sala zajęć dla dziewcząt (Starososnowiecka 36) przy chrześc. Tow. Dobrocz. przyjmuje zamówienia na torbki sklepowe, zeszyty szkolne, bloczki, oprawy książki itp. Wykonanie staranne, ceny niskie. „Sala Zajęć” zasługuje i z tego względu na poparcie, że daje pracę kilkudziesięciu dziewczętom, pozbawionym możliwości zarobkowania w inny sposób.

— Wojenne klamki żelazne, wyrabiane w zakładach mechanicznych „J. Kruszyński” ul. Wiejska Nr. 5 i Przejazd Nr. 1), zastępują stopniowo wszystkie klamki z innych metali. Klamki te zalecają się estetycznym wyglądem i ładnym wykonaniem. Należy jednak przypuszczać, że obywatelstwo ich przypada tylko na okres wojny, poczem wrócimy do dawnych mosiężnych.

— Z teatru. „Książę Marek”, wspaniały dramat Slowackiego w 5 obrazach, zgromadził wczoraj w „Zaciszu” pomimo podniesionej ceny miejsc tłumy publiczności. Przed oczyma widzów przesunął się wkrzeszony przez wieszcza, o ile można, najstaranniej odtworzony przez miejscowy zespół artystyczny pod dyr. p. Wł. Bernatowicza — Bar z jego jasnemi i ciemnymi postaciami. Role: warchola Kosakowski (p. Bernatowicz), rabina (p. Jędrzejewicz) i Judyty (p. Adamowicz) odegrane zostały z artyzmem, księdza Marka (p. Konrad), marszałka Krasieńskiego (p. Nowicki), generała Kreczniekowskiego (p. Czubała) z wielkim odczuciem, pozostałe zaś naogół starannie.

Kostjmy były jak na Sosnowiec, bez zarzutu, dekoracje również, z wyjątkiem ostatniego obrazu. W antraktach przygrywał zgrany kwartet smyczkowy.

Trupa dramatyczna pod dyktando p. A. Zarębskiej wystawiła w sobotę i w niedzielę w „Domu Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich (ul. Kościelna) obraz patryotyczny w 2 aktach, napisany przez Jadwigę z Łobzowa p. t. „Wolna Warszawa” czyli „Matka Polka”. Zaznaczyć należy, że postać oficera rosyjskiego w Warszawie z 1830 r. (?), grożącego ciągle nachajkami i Sybirem, przypomina raczej „rewirowego” z ostatnich czasów. Wina tu oczywiście głównie autorki. Pani Nowakowska w roli matki była niezrównana. Pozostali aktorzy, zwłaszcza p. Guce i p. Zarębska, p. Chmielewska i p. Barański grali bardzo dobrze.

Na zakończenie odegrano „Zaloty chłopskie” ze śpiewami i tańcami, gdzie prym trzymała p. Tomaszewska w roli Marciniowej. Bardzo licznie zebrana publiczność hucznie oklaskiwała wykonawców.

Wieści ze stolicy.

□ **Nominacje rektorów.** „D. W. Ztng.” donosi: „Rozporządzeniem Pana General-Gubernatora z 29 b. m. na rok szkolny 1916/1917 mianowani zostali rektorami: Uniwersytetu dr. Józef Brudziński, Politechniki — zarządzający wydziałem maszynowo-inżynierskim i elektrotechnicznym p. Stanisław Patschke, Prorektorami zaś: Uniwersytetu — prof. Józef Wierusz-Kowalski, Politechniki — dr. Juliusz Braun. Dr. Brudziński, prof. Wierusz-Kowalski i prof. Braun pełnili już te urzędy w ubiegłym roku szkolnym. Dotychczasowy rektor Politechniki p. Straszewicz prosił o niemianowanie go ponownie”.

□ **Związek Ziemian,** założony niedawno temu w Warszawie, przystąpił do organizacji oddziałów na prowincji. Zebrania informacyjne odbyły się w Mińsku mazowieckim, Sochaczewie, Radomiu, Kielcach i in.

□ **W języku polskim.** Karty chlebowe, wydawane przez komisję rozdziału chleba i mąki w Warszawie mają w ostatnich okresach tekst wyłącznie polski.

Nowy Rok Akademicki.

Czytamy w „Gazecie 2 grosze”. Dnia 2 b. m. w Uniwersytecie i Politechnice rozpoczynają się wykłady. Ciało profesorskie w powiększonym gronie, wykładac będzie na pierwszym i drugim roku studiów.

I znowu sale wykładowe wypełnia się ludźmi, którzy pomimo zawieruchy wojennej, spokojnie a z ochotą, słuchać będą wykładów, w ojczytym języku prowadzonych.

Uczelnie nasze po przerwie wakacyjnej rozpoczynają swą pracę. Machina wiedzy na nowo w ruch zostaje puszczona a tworzyć ma ona przyszłe pokolenia, zastępy nowe, młode, tak bardzo społeczeństwu naszemu potrzebne. Z wiarą i radością spoglądamy w przyszłość, pewni, że młodzież nasza, nie zawiedzie naszych marzeń, nie zejdzie z drogi na jakiej pragnęlibyśmy ją widzieć.

A droga to prosta: Przez naukę i pracę do Wolności! Ubiegły rok akademicki, ten pierwszy rok wskrzeszonego polskiego uniwersytetu; pozwala nam wierzyć w naszą młodzież.

Jej praca studencka spotkała się z pochwałami profesorów, którzy kończąc wykłady w letnim semestrze, roztawali się z młodzieżą, życząc jej aby pracowała tak, jak pracuje dotąd.

A studenckie zrzeszenia: Bratnie Pomoce i tyle innych stowarzyszeń wydziałowych, związki sportowe i pismo „P.o arte et studio”, czyż nie dowodzi sprężystości jedynie naszej młodzieży?

Więc wolno nam wierzyć w przyszłe pokolenie.

Z wiarą przeto, powtórzyć można słowa rektora Uniwersytetu Warsz. dr. J. Brudzińskiego, wypowiedziane przez niego w dniu 15-go listopada 1915 r., podczas uroczystego otwarcia Uniwersytetu:

„Gdy tak wszyscy i ciało nauczycielskie i młodzież i społeczeństwo, otoczymy opieką i miłością tę odrodzoną naszą Alma Mater, ostanie się ona i zakwitnie, a pokolenia następne, spo-

zierając na nią z dumą, powtarzać będą sobie: i przyszyły burze, i wiały wiatry, i uderzały na on dom, a on nie upadł, bo był na opoce zbudowany”.

L.

Z różnych stron.

□ **Żydzi na roli.** Dorobiwszy się znacznych kapitałów na „operacjach” handlowych na początku wojny, niektórzy Żydzi zaczynają je lokować w ziemi, nabywając na początek majątki ziemskie i osady drobnej szlachty. Jak nam donoszą z Siedlec, we wsi szlacheckiej Iganie jeden z gospodarzy, p. Józef Cielemecki, sprzedał Żydowi swą osadę 3-włokową, za którą uzyskał doskonałą cenę, mianowicie 35 tysięcy rb. Inny gospodarz w tej samej wsi, p. Jan Kubicki, sprzedał tak samo Żydowi swe dwuwłokowe gospodarstwo za sumę około 20 tysięcy rb.

□ **Z Płocka.** Odbyło się tu poświęcenie nowo utworzonego seminarium duchownego. Ceremonii poświęcenia dokonał J. E. Biskup Nowowiejski.

□ **Z Lublina.** Przy Tow. krajowznawczem w Lublinie ma powstać wkrótce sekcja, poświęcona fizjografii Lubelskiego. Sekcja pragnie zjednoczyć w swem łonie wszystkie w Lublinie i okolicy fachowe siły przyrodnicze; ma również nadzieję pozyskania kilku specjalistów, z innych dzielnic Polski, przebywających obecnie w Lublinie. Program prac sekcji przewiduje na razie odczyty, pogadanki, wycieczki, gromadzenie zbiorów przyrodniczych i założenie na terenie ogrodu miejskiego specjalnego alpinarium.

„Żydzi w samorządzie austriackim”.

Żargonowy dziennik warszawski „Warschauer Tageblatt” zamieszcza pod powyższym tytułem następującą informację o udziale Żydów w samorządzie miejskim austriackiej części Królestwa: „W przyszłym miesiącu odbędą się we wszystkich miastach Królestwa Polskiego, na terenie okupacji austriackiej, wybory do samorządu miejskiego. Cała ludność podzielona została na kurje systemem proporcjonalnym. Ludność żydowska zaliczona została do kurji drobnych kupców i rzemieślników, i według ordynacji wyborczej Żydzi otrzymają w samorządzie miejskim 20%, czyli piątą część mandatów”.

Informację powyższą powtarza za żargonowem pismem warszawskim tygodnik „Mysł żydowska”, wydawany po polsku w Lublinie i zaopatrzony jest znaczącym nagłówkiem: „Czy być może?” dodaje od siebie taką uwagę:

„Przedrukując powyższą notatkę, która wywołała poważne zaniepokojenie w najrozmaitszych sferach społeczeństwa żydowskiego, chcemy jednak wierzyć, że pogłoska tak jest jedną z kaczek dziennikarskich, które ostatnio coraz bardziej zanieczyszczają szpalty pism. Należy się spodziewać, że gdyby informacja powyższa przybrała formy prawdopodobieństwa, społeczeństwo żydowskie znalazłoby w sobie dość taktu, by zająć godne stanowisko w wytworzonej sytuacji (!)”.

Krakowski „Głos Narodu” przytaczając powyższe, dodaje od siebie następujące uwagi:

„Mysł żydowska” tłumy w sobie widocznie wzburzenie na wiadomość, że tylko 20 prc. mandatów miejskich ma się dostać Żydom, którzy w naszych miastach jak wiadomo, tworzą odsetek znacznie większy. Ze stanowiska polskiego trudno rozstrzygać, co lepsze: sztuczna redukcja mandatów Żydów-

skich, działająca, jak w Galicji, uspokajająco, czy pełna liczba tych mandatów, któreby uzmysłowiła ślepym całą grozę rzeczywistości, istniejącej w naszych miastach.

DRÓBNE OGŁOSZENIA

Sprzedam

szyld duży, tanio. Kaliska 45 m. 8. 1341

Pokój

umeblowany lub bez mebli z balkonem, światłem elektrycznym i osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Renardowska 47. 1342

Potrzebna

meblowa używana szafa z półkami. Wiedeńska 1343

Buraki Czerwone

do sprzedania po 120 kop, pud, pastewne po 85 kop pud. J. Świeński, Wiejska Nr. 29. 1338-13

Pracownia gorsetów

Stefanii Chorzeleskiej, przeniesioną została na ulicę Małachowskiego, dawniej Fabryczną Nr. 16. 1329-1-20

Na sezon zimowy

Wielki wybór kapeluszy wiedeńskich i krajowych poleca Magazyn mód Natalji Fürstenfeld Będzin, Słowiańska 22. Przetrasowanywa. Robota zagraniczna, ceny niskie. 1302-1-1

Najwyższa wygrana w szczęśliwym wypadku jeden milion marek.	Wskaźnik szczęścia.	Wygrane gwarantuje państwo.
---	---------------------	-----------------------------

Pierwsze ciągnięcie od 11 do 13 października.

Wspaniałe szanse wygrania przedstawia

przez miasto Hamburg gwarantowana wielka loteria pieniężna, w której

13 milionów 731,000 mk.

napewno musi być wygrane.

Największa wygrana w szczęśliwym wypadku wynosi

jeden milion Mk.

względnie

Marek 900,000	Marek 305,000
" 890,000	" 303,000
" 880,000	" 302,000
" 870,000	" 301,000
" 860,000	" 300,000
" 850,000	" 200,000
" 840,000	" 100,000
" 830,000	" 90,000
" 820,000	" 80,000
" 810,000	" 70,000

Oprócz tego przypada do wylosowania wiele wygranych po Mk. 60,000, 50,000, 40,000, 30,000, 20,000, 10,000 i t. d.

Wogóle loteria składa się ze 100,000 losów, z których 56,020, a zatem więcej jak połowa w ciągu 7-łu ciągnięć stopniowo wylosowana być musi.

Z tej nadarzającej się okazji, powinien każdy skorzystać, aby w obecnych ciężkich czasach przedko dojść do majątku.

Wylosowanie losy do 1 ciągnięcia po urzędowych cenach

Mk. 10 za cały los.	Mk. 5 za pół losu	Mk. 2,50 za ćwierć losu
---------------------	-------------------	-------------------------

za poprzednim nadesłaniem pieniędzy przekazanym pocztowym. Używając sobie nabyć los, może zakomunikować o tem na odcinku przekazu pocztowego lub jednocześnie napisać pocztówkę.

Urządowy plan losowania zaopatrzonej pieczęcią państwową, w którym oznaczone będą kolejne ciągnięcia i wyszczególnione dokładnie wygrane, przesyłamy na życzenie gratis i franko.

Każdy biorący udział otrzymuje urzędową tabelę wkrótce po odbytem ciągnięciu.

Wygrane będą pod gwarancją państwową natychmiast wypłacone. O zamówienia uprasza się najpóźniej do 11 października. 1251

Samuel Heckscher senr.,

Kantor bankierski

Hamburg (Nr 1145).

Teatr zimowy

ul. Teatralna 2.

1192

pod dyktando J. Zawadzkiego.

ZAWIADOMIENIE.

Zarządowi Teatru Zimowego udało się nabyć obraz wszechświatowej sławy p. t.:

„A MIŁOŚĆ MOJA NIEŚMIERTELNA”

obraz powyższy demonstrowany będzie w Teatrze Zimowym na wyłącznych prawach własności od czwartku dnia 5 października rb, Ceny miejsc od 50 kop. do 25 kop.